

Ceny ogłoszeń

za wiersz milimetry przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drobnej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYOY.

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a.
Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Malachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZĘŁADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Rodacy z zagranicy w Polsce

Radosny nastrój w stolicy

WARSZAWA, 4. 8. (wl.) Już wczoraj dał się odczuć na ulicach stolicy radosny nastrój. Warszawa całym sercem witała swych braci, przybyłych z najodleglejszych stron do wolnej Ojczyzny.

W południe nadszły zaczęły do Warszawy pułki wojsk z prowincji, które mają wziąć udział w jutrzejszej wspaniałej rewii wojskowej na lotnisku mokotowskim.

Około godz. 12 w południe alejami 3-go Maja od strony mostu Poniałowskiego wkroczył do Warszawy 7 pułk ułanów z Mińska Mazowieckiego z orkiestrą i sztandarem. W Al. 3-go Maja zgromadzone były wówczas tłumy, przyglądające się ostatnim stadiom prac przy wzniesieniu wystawy „Polska i Polacy w świecie”. Pojawienie się ułanów wywołało wśród zgromadzonych tłumów entuzjazm.

Wkrótce po 7 pułku ułanów wkroczył również tą samą drogą do stolicy 1 pułk strzelców konnych z Garwolina.

O godz. 5 popoł. zaczęły zlatywać się samoloty z różnych pułków lotniczych, rozsiadanych po całej Polsce.

Zgrupowały się na lotnisku samoloty w zwartej masie przesyłowały nad Warszawą. Przodem leciały w kłęczach po 9 sztuk samoloty myśliwskie, za nimi samoloty łącznikowe, wreszcie ciężkie samoloty bombardujące.

Ta niespodziewana defilada przeszło 200 płatowców zupełnie nisko nad miastem zrobiła na Warszawie potężne wrażenie.

Ludzie stawali na chodnikach i z uwagą wpatrywali się w niebo obserwując szybujące nad miastem eskadry.

I dziś również o godz. 11 m. 20 wszystkie te samoloty przesyłowały w zwartym szyku nad miastem.

Wszystkie one wezmą udział w jutrzejszej rewii na polu mokotowskim, będąc efektownym zakończeniem imponującego przeglądu naszej siły zbrojnej, stojącej na straży bezpieczeństwa kraju.

Wielką również sensację w mie-

ście wywołał wielki balon kulisty na uwięzi, wznoszący się nad gmachem Muzeum Narodowego w Al. 3-go Maja.

Balon wzniósł się w górę do wysokości 100 m. poczem ściągnięto go i wypuszczono po chwili spowrotem

wraz z wielkim transparentem, reklamującym zjazd Polaków z zagranicy.

Balon ten przez 8 dni t. j. aż do zakończenia zjazdu będzie stale unosił się nad gmachem Muzeum Narodowego.

Zamach na prezydenta Roosevelta

Ładunek dynamitu na torze kolejowym

WASZYNGTON, 4. 8. PAT. Władze bezpieczeństwa wpadły dziś nieoczekiwanie na ślad przygotowywanego zamachu na prezydenta Roosevelta. Mianowicie w miejscowości Spokane, w stanie Waszyngton, w pobliżu szyn kolei, której miał przejechać specjalnym pociągiem prezydent Roosevelt, znaleziono po-

każny ładunek naboju wybuchowego oraz duży ładunek dynamitu. Zaalarmowane władze na czas usunęły groźące niebezpieczeństwo, tak, że pociąg prezydenta przeszedł normalnie. Wobec niespodziewanego odkrycia zarządzono na tychmiast daleko idące środki ostrożności.

Komitet ekonomiczny rady ministrów śpieszy spomocą powodzianom

WARSZAWA, 4. 8. PAT. Dziś odbyło się pod przewodnictwem premiera Kozłowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym rozpatrywano i załatwiono szereg spraw bieżących. M. in. w związku z prowadzeniem przez rząd akcji odbudowy terenów zniszczonych przez powódź i pomocą dla powodzian, komitet ekonomiczny postanowił przeznaczyć 10 tys. ton żyta z zapasów państwowych na cele doraźnej pomocy. Następnie niezależnie od przyznanego do dyspozycji ministerjum komitet ekonomiczny ministrów przeznaczył z kredytów Funduszu Pracy kwotę 1 milj. zł. na odbudowę dróg kolejowych, zniszczonych przez powódź na terenie województw krakowskiego, kieleckiego, lwowskiego i stanisławowskiego oraz kredyt w wysokości 4 milj. zł. na obwozowanie Wisły i jej dopływów. Robocizna przy wykonywaniu tych obwa-

lowań będzie pokryta częściowo w gotówce, częściowo w naturze. W związku z tem ministerjum przystępuje niezwłocznie do zorganizowania prac, które wykonane będą w ten sposób, aby można było uniknąć konsekwencji ewentualnej powodzi w jesieni. Ponadto komitet ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie ulg taryfowych na przewozy towarów przeznaczonych dla komitetów powodziowych. Na mocy tej ustawy od dnia 15 sierpnia r. b. przewozy towarów przeznaczonych dla komitetów powodziowych na akcję pomocy i zawierające artykuły żywnościowe odzież i środki sanitarne będzie wykonywany kredyt ze zniżką 50 proc. od obowiązujących taryf ogólnych. Uiszczenie należności za te przewozy nastąpi na podstawie rozrachunku między ministerjum komunikacji a ogólnopolskim komitetem pomocy ofiarom powodzi. Do dnia 15 sierpnia

zgodnie z wydanymi zarządzeniami ministra komunikacji przesyłki i towary P.K.P. przewozić będzie bezpłatnie. W dalszym ciągu posiedzenia komitetu ekonomicznego ministrów wysłuchał sprawozdania prezesa B. G. K. o akcji kredytowo-budowlanej oraz postanowił podwyższyć na rok 1934 dopuszczalną normę kredytów na remont domów o przeważającej liczbie mieszkań małych z 50 proc. na 75 proc. kosztów remontu. Wreszcie komitet przeprowadził dyskusję nad zagadnieniem oddziaływania rolnictwa, któremu to zagadnieniu dłuższą uwagę poświęcił w ostatnim swoim przemówieniu p. premier Kozłowski.

LECZNICA

chor. wenerycznych i skór. „Pomoc”

Sosnowiec, Sienkiewicza 17 a

Czytania: 10 - 11 i 4 - 7 pp., w święta: 11 - 1

Wizyta 5 złotych.

400 tys. robotników pracuje przy budowie kolei

Linia kolejowa Warszawa—Radom i Miechów—Kraków

WARSZAWA, 4. 8. PAT. Pomimo długotrwałych deszczów w ciągu ostatnich tygodni, roboty przy budowie nowych linii kolejowych posuwają się raz no naprzód. Na liniach Warszawa—Radom, Kraków—Miechów, Płock—Sierpc oraz na bocznicę do zdrojowiska Druskieniki, budowa torów i budowli sztucznych t. j. mostów i przepustów jest na ukończeniu. Na linii Warszawa—Radom już wykonano filar największego mostu przez rzekę Pilicę i w najbliższym czasie przystąpi się do montażu przeseł żelaznych. Roboty około układania toru są w toku. Na linii Płock—Sierpc 28 km. Jednocześnie

wykonywa się budowę dworców i budynków stacyjnych. Na wszystkich wymienionych liniach pracuje powyżej 400 tys. robotników, przeważnie przyjętych za pośrednictwem P. U. P. P., nie licząc robotników zatrudnionych przy robotach pomocniczych.

Z końcem br. przewidywane jest oddanie tych linii do tymczasowej eksploatacji. W międzyczasie ma być również otwarty ruch na linii Zebrzydów—Cieszyn—Moszczenica, zbudowanej przez województwo śląskie. Tak więc z końcem br. ogólna długość sieci kolejowej w Polsce wzrośnie o 237,5 km. Nie-

zależnie od tych robót są w budowie linia kolejowa Szczakowa—Bukowno długości 12,3 km. wykonana staraniem i środkami towarzystwa jaworznickich komunalnych kopalń węgla i zarządu miejskiego w Olkuszu, oraz bocznicę od stacji Zawiercie do zakładów mechanicznych Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Ameryce w Porębie, długości 9 km., budowana przez specjalnie utworzony komitet budowy, przy pomocy finansów Funduszu Pracy. Przy budowie obu tych linii pracuje ponad 300 robotników. Terminy otwarcia ruchu nie są jeszcze ustalone.

Ofiara robotnika polskiego
NOWY JORK, 4. 8. PAT. Robotnik polski z Detroit Adam Świątkiewicz ofiarował całe swoje oszczędności, wynoszące 755 dolarów na rzecz ofiar powodzi. Jest to dobroć całego jego życia.

20 milj. Amerykan żyje z zasiłków

NOWY JORK, 4. 8. Według statystyki ministerjum pracy około 20 milionów obywateli St. Zjedn. żyje z zasiłków dla bezrobotnych. Liczba bezrobotnych uprawnionych do korzystania z zasiłków wynosi 7 milionów. Po doliczeniu członków rodzin bezrobotnych cyfra ta osiągnie niemal 20 milionów.

„Moja walka o Austrię”

Przedśmiertny artykuł Dollfussa

Ostatni artykuł Dollfussa, zatytułowany „Moja walka o Austrię”, nie zdołał ukazać się w druku za życia kanclerza austriackiego. Nim artykuł ten, posiadający wagę testamentu politycznego, ogłoszono w prasie, Dollfuss padł od kuli spiskowców, którzy wkroczyli do pałacu kanclerskiego na Ballhausplatz.

Przedśmiertny artykuł Dollfussa jest przejrzystym wykładem jego ideologii politycznej i jego poglądów na zasadniczą kwestję przyszłości Austrii.

Podstawową przesłanką austriackiej polityki zarówno wewnętrznej, jak zewnętrznej — stwierdza we wstępie artykułu Dollfuss — jest dążność do współpracy z sąsiadami. Położenie geograficzne i wielowiekowe współżycie z państwami naddunajskimi stwarzają ową potrzebę i konieczność współpracy i harmonii sąsiedzkiej.

Dollfuss zastrzega z miejsca i obwarowuje tę koncepcję współpracy podstawowym warunkiem:

Nasza polityka zmierza do zgodnego współżycia z krajami naddunajskimi przy pełnej gwarancji niezależności Austrii. Naszym celem nie jest izolacja, lecz jaknajszersza rozbudowa politycznych, handlowych, ekonomicznych i kulturalnych stosunków przy całkowitym zachowaniu suwerenności Austrii i jej prawa samostanowienia.

Austriackie przesilenie polityczne z wiosny 1933 r., „abdykację parlamentu” i wzmocnienie władzy wykonawczej stworzyło — jak pisze Dollfuss — warunki dla podjęcia polityki gospodarczej:

Wszystkie siły skoncentrowano do odbudowy życia ekonomicznego. Od dziesięciu lat kwestje gospodarcze rozważane były w Austrii z czysto partyjnego stanowiska. Teraz, poraz pierwszy, będą one rozstrzygane w płaszczyźnie ponadpartyjnej.

Likwidacja owego przerostu partyjnictwa nie oznacza — jak zastrzega się Dollfuss — ataku, ani naruszenia praw klasy robotniczej.

Przeciwnie. Lecz w przyszłości środki socjalnego dobrobytu będą uzależnione ściśle od ekonomicznego i przemysłowego życia kraju, od jego realnych możliwości.

W dziedzinie socjalnej uważa

Dollfuss za niezbędne podstawowe reformy.

Rozczłonkowanie Austro-Węgier, które Dollfuss nazywa „całością zarówno ekonomiczną jak polityczną”, pogłębiło i zaostrzyło gospodarcze następstwa kryzysu nad Dunajcem. Dla krajów naddunajskich szczególnie ważne jest, aby wysiłki odbudowy wewnętrznej szły w parze z odbudową handlu zagranicznego.

Szczególnie ostry kryzys ekonomiczny w basenie dunajskim wymaga — skoro ma być przezwyciężony — międzynarodowej współpracy. Niechętnie tylko w odpowiedzi na barjerowe zarządzania innych państw, Austrija nadsładowała ich politykę handlowej izolacji.

Rozważając następstwa wielkiej katastrofy ludzkości, jaką była wojna, Dollfuss pisze, że traktaty pokojowe kontynuują jedynie wojnę w innej formie.

Jeśli Europa ma przezwyciężyć kryzys, trwający od r. 1919 i jeśli tytuł sławnego dzieła „Upadek cywilizacji zachodu” nie ma się stać okrutną prawdą — wszelka izolacja ekonomiczna czy intelektualna, musi zniknąć.

„Naród może rozwijać swą kulturę jedynie w atmosferze swobodnej wymiany intelektualnej z sąsiadami... Uniwersalizm nie musi oznaczać kosmopolityzmu w sensie rozbicia i zniszczenia

form narodowych. Naród jest ogniwem między człowiekiem a ludzkością.

Dziś, gdy aż nazbyt są widoczne katastrofalne skutki materialnej i intelektualnej izolacji narodów, jedynie szalenie — jak pisze Dollfuss — mógłby negować potrzebę współpracy państw europejskich.

Austrija walczy o koncepcję uniwersalizmu europejskiego. Uważa za swój obowiązek współpracę z innymi państwami w imię ocalenia kultury europejskiej.

Austrija jest dość silna w swej narodowej świadomości, aby nie obawiać się kontaktu z innymi państwami; jest dość silna, aby utrzymać niezależność bez izolacji.

Żadne wpływy obce, ani drugorzędne motywy polityczne nie wywierają wpływu na naszą walkę o suwerenność Austrii. Jedynie świadomość narodowej odrębności i specjalnego znaczenia, jakie posiada Anglia w Europie — uzasadniają naszą dążność do niezależności.

Dlatego odrzucamy wszelkie propozycje połączenia Austrii z Niemcami: byłoby to zdradą naszej historycznej przeszłości.

Dollfuss kończy artykuł zdecydowanym oświadczeniem, że Austrija nigdy nie wda się z sąsiednim państwem w żadną kombinację, która mogłaby ograniczyć jej swobodę i suwerenność.

Kielce w 20-lecie wymarszu kadrówki

Z okazji 20-lecia wymarszu pierwszej kadrowej związek strzelecki organizuje w dniu 5 bm. na szeroką skalę zakrojone uroczystości.

Mędzy innymi o godz. 6-ej wieczorem w sali teatru polskiego odbędzie się uroczysta akademja na program której złożą się: słowo wstępne, referat okolicznościowy oraz bogata część wokalna przy udziale wybitnych sił artystycznych.

Po akademji odbędzie się capstrzyk zorganizowany przez zw. legionistów, a o godz. 9-ej wiecz. odbędzie się na Kadzielni sobótki zorganizowane przez związek strzelecki.

Całkowity dochód z akademji przeznaczono na powodzian. Ponad to program uroczystości legionowych przewiduje szereg innych uroczystości, które obchodzone będą w ramach organizacji.

SUDORYN

„AP. KOWALSKI”
w proszku usuwa

POT I WOŃ

Pierwsze walki o Kielce

(Fragmenty z obrony dworca kolejowego)

Prawie, że w samo południe — gnani niecierpliwością szybkiego znalezienia się w Kielcach — wkroczyliśmy do tego, dziś w wolnej Polsce wojewódzkiego miasta. Ulice zaległ tłum mieszkańców. Jesteśmy jedynie przedmiotem zaciekawienia. Z dużą dużą rezerwy odnosi się tłum do nas, którzyśmy szli mu naprzeciw z sercem otwartym i goręcącem.

Trudno. Naszego entuzjazmu, naszej wiary w dziejowe posłannictwo nie stłumi, ani nie zgasi to chłodne przyjęcie.

Skończyliśmy naszą „Kadrową” piosenkę z równoczesnym prawie zajęciem dworca kolejowego. Niedługo była chwila wytchnienia, bo zaraz trzeba było — po salwach karabinowych przed stacją — spieszyć z pomocą naszym ułanom, wypierającym z miasta oddział kozaków, którzy zapędzili się aż na dziedziniec pałacu.

Udała się szczęśliwie, a dla mnie zakończyło się obserwacją ulicy Leona w Rynku pod komendą ob. Grzmota Skotnickiego.

Nastąpił powrót na dworzec kolejowy i jego umacnianie pod kierunkiem ś. p. ob. Herwina Piątka, nieodżałowanej pamięci towarzysza broni. Dobrze koło północy poder-

wany na nowo rozkazem — w towarzystwie, zdaje się, ob. Ratajki-Szeligowskiego i nieznanego mi z nazwiska oficera pirotechnika z ładunkami ekrazytu na nareczach — posuwałem się w kierunku północnym wzdłuż toru.

Zadaniem naszym było zabezpieczenie dworca przed nagłym napadem pociągu pancernego, który sygnalizowano. Stać się to ma przez zniszczenie toru.

Posuwaliśmy się w ciemnościach nocy niezwykle ostrożnie. Wiadomo — ekrazyt. To nie przelewki. Lekkie potknięcie się o próg kolejowy i gotów jesteś bracie. Wreszcie dobrnęliśmy do miejsca wyznaczonego na działanie.

Z pierwszym ładunkiem poszło gładko. Ciszę nocy rozdarł huk, który echo odbiło się tysiącrotnie, alarmując nawet nasze oddziały, które po częściowym wycofaniu się z dworca legły na stokach wzgórza Karczówek.

Natomiast drugi ładunek zawiódł. Trzeba naprawić błąd. Kociami ruchami zbliżamy się do niewypału. Poprawka dokonana i następuje szybki odwrót, na jaki tylko pozwalają nocne ciemności i gęsto rozsiane progi kolejowe.

Druga, silniejsza od pierwszej

detonacja, melduje komendzie naszej, że patrol zadanie swe w zupełności wykonał. Nie śpiesząc się wracamy na dworzec.

Ranek zastaje nas na stanowisku w pełnym pogotowiu bojowym. Ob. Herwin-Piątek wydaje ostatnie dyspozycje dotyczące obrony dworca. Ze spokojem oczekujemy na atak wroga. Moje stanowisko przy oknie poczekalni klasy trzeciej. Pole ostrzału niezbyt świetne, ale co robić. Tymczasem zamiast ataku na dworzec doczekaliśmy się jego ostrzeliwania z armat ze wzgórza Szdłówek pod Kielcami. Niezbyt to było szkodliwe więc wiara kpi na całego. Sytuacja jednak zdaje się być poważna, bowiem ob. Hermin-Piątek nakazuje trzymać przed dworcem w pogotowiu dwie pozostawione przez uchodzących kolejarzy drezyny.

W jakiś czas po tym rozkazie bez strzału opuszczamy na owych drezynach dworzec kolejowy, który już zdążyliśmy zaopatrzyć w prowiant i wodę do picia. Za szybko mknęliśmy drezynami biegiem podąża ob. Hermin-Piątek. Na nie zdają się prośby, by zajął miejsce na drezynie. Świeci nam młodym strzelcom przykładem wytrwałości do końca jazdy, t. j. do miejsca gdzie tor kolejowy przecina szosę, wiodącą na Karczówek. Tu porzucamy drezyny i szosą cofamy się na owo wzgórze. Na otwartej przestrzeni dostajemy się pod wraży ogień szrapneli i gra-

Szczegóły stosowania ulg powrotnych z uzdrowisk

W związku z przyznaniem przez ministerjum komunikacji, nasutek starań związku uzdrowisk polskich, indywidualnych ulg taryfowych dla osób, powracających z szeregu uzdrowisk krajowych, dowiadujemy się następujących szczegółów:

Zniżka wynosi 25 proc. od stawek odcinek taryfy. Uprawnione do korzystania z niej są osoby, powracające z uzdrowisk do miejsc swego stałego zamieszkania, położonych conajmniej w odległości 80 km od stacji wyjazdu powrotnego. Dla osiągnięcia zniżki pobyt w uzdrowiskach musi trwać conajmniej 3 dni. Ulgę stosuje się w I, II i III kl. pociągów osobowych i pociągów na podstawie zaświadczenia związku uzdrowisk polskich, wystawionego na przejazd powrotny przez komisje zdrojowe i zarządy uzdrowisk, prowadzące w danej miejscowości meldunki przybywających kuracjuszy.

Zaświadczenie to ustalonego wzoru stwierdza, że pragnący korzystać z ulgi przybył na teren uzdrowiska nie wcześniej, niż 1 sierpnia r. b. Wobec tego ulgowe podróże z uzdrowisk rozpoczynają się w dniu 8 bm. Przerwy w podróży ulgowej są niedopuszczalne. Z ulg tych korzystać można w ciągu sierpnia i września przy wyjeździe z następujących uzdrowisk: Busko, Bystra — Wilkowice, Ciechoćinek, Druskieniki, Gozałkowiec, Horyniec, Jaremeze, Jaworze, Jastrzębie Zdrój, Iwonice, Inowrocław, Krośnice, n/Dunajcem Kosów, Kolomyi, Krynica, Krzeszowice, Lubień Wielki, Miłowody, Morszyn, Muszyna, Nałęczów, Niemirów Zdrój, Ojcow, Otwock, Rabka, Rymanów, Smukała, Swoszowice, Szczawnica, Szkoło, Solec, Truskawiec, Ustroń, Wroclaw, Włocław, Zakopane, Zaleszczyki, Żegiestów — Zdrój.

Pokost szybko schnący,
FARBY, LAKIERY
I pendzle poleca po cenach
najniższych Skład Apteczny
MONETA
Dąbrowa Górna, ul. Sobieskiego 29

natów. Gęsiego — rowem przydrożnym — podążamy ku wzgórzom, na które dostajemy się mocno zadyśnani.

I tu nie przestają nas prześladować granaty. Nie zastajemy już jednak naszej obsady wzgórz, natomiast zdaleka obserwujemy oskrzydłujący ruch Moskali. Głębokim zasięgiem sunie kawalerja rosyjska.

Sformowani na nowo w oddział wydostajemy się na wolną przestrzeń za wzgórzem, kierując się na miejscowość Słowik. W pewnej chwili usiłuje nam zabieć drogę kawalerja rosyjska, którą spędzamy jednak ogniem karabinowym.

Docieramy wreszcie lasami na Słowik, gdzie rekrutujemy konie i wozy chłopskie i nad podwodach pod wieczór docieramy do Chęcin, witani z uczuciem ulgi przez kolegów kompanijnych, którzy nas, obsadę dworca kolejowego w Kielcach, uważali prawie, że za straconych. W kilka dni później byliśmy ponownie w posiadaniu Kielc, tym razem na dłużej.

Brawurowe zachowanie się nie licznym naszych oddziałów strzeleckich w obliczu przemożnego wroga, bo liczącej brygadę straży granicznej i jazdy gen. Nowikowa — zjednało nam serce kielczan. Serdecznie nawiązane z tem miastem na długo pozostawili w sercach Kadrowiaków obrazy nadobnych kielczanek.

Józef Kurylo-Rentk.

Promieniowanie idei legionowej na formacje polskie w czasie wielkiej wojny

Dzień 6 sierpnia 1914 r. jest dniem narodzin żołnierza polskiego. Inicjatywa Piłsudskiego stworzyła fakt dokonany. Sprawiała ona, że „w czasie, gdy na żywym ciele naszej ojczyzny miano wyrąbać mieczami nowe granice państw i narodów, na szalach losów, ważących się nad naszymi głowami, nie zabrakło szabli polskiej”.

Decyzja Piłsudskiego podjęcia na tle zawieruchy światowej zbrojnej walki o niepodległość pod własnym polskim sztandarem nie była improwizacją. Poprzedziła ją kilkakrotnie uparta praca polskich szkół wojskowych, mających dostarczyć przyszłym oddziałom powstańczym kadry organizatorów i dowódców, poprzedził ją wytężony trud budzenia pogrążonej w bezruchu masy polskiej i popularyzowania wśród niej hasła niepodległości i walki.

Żołnierski marsz pierwszej kadrowej, która przekroczyła kordon graniczny, by „czynem wojennym budzić Polskę do zmartwychwstania”, nie wywołał na razie w społeczeństwie spodziewanego odzewu. Naród trwał w bezruchu i uległej wobec przemocy bierności. Zwolna tylko inicjatywa strzelecka i heroizm legionów przeorywał duszę narodu, by wreszcie zwycięsko nad nią zaciążyć.

Kadra młodzieży strzeleckiej i drużyniackiej, którą zmobilizował w sierpniu 1914 r. rozkaz Piłsudskiego, rozrasta się w ciągu dwóch lat do siły zbrojnej, liczącej około 50.000 szabel i bagnatów. Polska Organizacja Wojskowa, istniejąca już od r. 1914 w zaborze rosyjskim, która z czasem staje się głównym instrumentem walki z zaborcami, skupia pod koniec wojny światowej w swych szeregach, pracujących w tak trudnych warunkach konspiracji, kilkadziesiąt tysięcy ofiarnych żołnierzy wolności. Samodzielna polska siła zbrojna staje się faktem.

Istnienie tej siły, wypróbowanej na polach bitew, przenikniętej duchem najwyższej ofiarności i bezwzględnej posłuszości dla Wodza, wymusza na zaborcach już w ciągu wojny dwa akty prawnopubliczne o międzynarodowym znaczeniu: akt z 5 listopada 1916 r. i deklarację rządu rosyjskiego z 30 marca 1917 r., dzięki czemu sprawa polska z wewnętrznej sprawy państw zaborczych staje się zagadnieniem światowym. Taż sama polska siła zbrojna w momencie załamania się potęgi militarnej Niemiec i Austrii uwolniła kraj od przemocy wroga i rzuciła zręby pod niepodległe państwo, powołane do życia własnym krwawym trudem. Istniejące już w tym momencie polskie oddziały wojskowe ułatwiły szybkie formowanie armji narodowej, która musiała wyrębywać i utrzymywać zagrożone ze wszystkich stron granice powstającego do niepodległego życia państwa.

Sugestywna siła legionów oddziaływała nie tylko na społeczeństwo, jęczące pod przemocą wroga. Przenikała fronty bojowe, wywołuje przezwyciężeniem echo wśród Polaków, wypełniających wielomilionową armję rosyjską. Pod hasłem nazwiska Piłsudskiego rozpoczyna się budowa siły polskiej w Rosji. Pierwszy powszechny Zjazd Związków Wojskowych Polaków w Piotrogradzie z czerwca 1917 r. wybiera jednomyślnie swym prezesem honorowym Piłsudskiego właśnie jako wyraziciela idei niepodległości i twórcę polskiej siły zbrojnej. A promieniowanie idei legionowej na oddziały formowane na wschodzie staje się z czasem jeszcze bardziej bezpośrednie, gdy szereg wysłanników P. O. W. — Miedziński, Schaetzel, Hołwko, Bartel de Weydenthal, Lis—

Kula i dziesiątki innych — przeźiera się przez linię bojową i nawiązuje tu z polskimi oddziałami nie żołnierskiego braterstwa, gdy wreszcie druga brygada legionów rzuca rękawicę państwu centralnym i pod Rarańczą przechodzi w walce na drugą stronę frontu.

Małoduszność i bezideowość dowódców I i III Korpusu sprawia, że te silne liczebnie zawiązki naszej siły zbrojnej idą bez walki, pod naciskiem Niemców, w rozsypanie. Tylko druga brygada skrąca się w walce pod Kaniowem. Z formacji wschodnich tylko 4 Dywizja Żelazogorskiego i 5 Dywizja Syberyjska wróca do kraju z bronią w ręku i jako zorganizowane jednostki. Materjał ludzki wschodnich korpusów, zmarnowany na razie, wejdzie w skład armji polskiej w pojedynkę i częściowo tylko, lecz wniesie do swej służby ojczyźnie te pierwiastki ideowe, które zaszczipią weń emisarjusze legionowego obozu.

Tym samym legionowym du-

chem owiana była i polska armja we Francji. Nietylko dlatego, że w skład jej weszli liczni wypróbowani oficerowie i żołnierze legionowi, którzy znaleźli się we Francji poprzez włoskie obozy jenieckie czy stepy południoworosyjskie. Dlatego przede wszystkim, że przyświecały jej te same hasła walki i niepodległości. Intryga polityczna — swoja czy obca — opóźniła jej przybycie na ziemię polską, już wolną, lecz krwawiącą na wszystkich granicach. Gdy jednak stanęła ramię w ramię obok swych starszych towarzyszy broni z pod znaku Strzelca czy P. O. W., złąła się z nimi w jednolity trzon nieugiętej armji narodowej.

Idea legionowa, idea walki zbrojnej o niepodległość, scementowała wszystkie formacje polskie, powstające w czasie wojny, przedzielone częstokroć linią bojową i morzem krwi. Zwycięska ta idea ofiarnej służby ojczyźnie nadal przyświeca i naszej armji narodowej i całemu życiu państwowemu.

Związek strzelecki w 20 rocznicę czynu legionowego

W dniu dzisiejszym cała Polska święci uroczystość 20-lecia wymarszu z krakowskich Oleandrów pierwszej kompanji Wojska Polskiego, t. zw. „Kadrówki” do walki o Niepodległość pod wodzą Józefa Piłsudskiego. Pamiętny i historyczny dzień 6 sierpnia obrał sobie za święto organizacyjne Związek Strzelecki.

Wczoraj, we wszystkich oddziałach strzeleckich na ziemiach Rzeczypospolitej zapłonęły wieczorem wielkie ogniska strzeleckie, przy blasku których od czytane zostały historyczne rozkazy, odbył się apel poległych żołnierzy Kadrówki i ogłoszono okolicznościowe przemówienie. Jaskrawy płomień ogniska był symbolem gotowości strzelców do obrony Ojczyzny i wspomnieniem mobilizacji Związku Drużyn Strzeleckich. W 1914 roku, a jednocześnie nawiązaniem do prastarego słowiańskiego zwyczaju palenia „wici” dla zwołania obrońców kraju i ostrzeżenia przed zbliżającym się wrogiem. Młodzi strzelcy oddają w ten sposób hołd swym wielkim poprzednikom, a przede wszystkim swemu Wodzowi, którego wskazania i rozkazy są najwyższym przykazaniem życia każdego strzelca.

Wspaniała, piękna i bohaterska tradycję odziedziczyli dzisiejsi strzelcy, lecz, trzeba stwierdzić, tradycję tę godnie wysiłkiem własnej pracy utrzymują. Związek Strzelecki szkoli swych członków na dobrych obywateli-żołnierzy, stosownie do przepisów przykazania organizacyjnego, które mówi, że „dobro Rzeczypospolitej jest pierwszym i najważniejszym prawem strzelceckim”. Związek Strzelecki jest dziś w Polsce najliczniejszą organizacją wychowawczą młodzieży i niema już dziś zakątka Rzeczypospolitej, gdzie nie rozbrzmiewały ohoce piosenki, maszerujących oddziałów strzeleckich.

Poza pracami przysposobienia wojskowego, prowadzonymi według programów i pod kierunkiem władz wojskowych, rozwija się w Związku Strzeleckim wychowanie obywatelskie, przyspo-

sobienie rolnicze i wychowanie fizyczne. Świetlice strzeleckie zaopatrzone są w biblioteki, czytelnie pism, radjo, gry towarzyskie, skupiają całe życie wewnętrzne oddziału. Miarą rozwoju tej dziedziny prac, niech będą cyfry z roku ubiegłego, mówiące, że strzelcy posiadali przeszło 7.000 bibliotek, 300 orkiestr i zespołów muzycznych, 550 chórow, przeszło 1.000 zespołów teatrów amatorskich. Praca wychowawcza jest oparta nietylko na odczytach lub wykładach, lecz przede wszystkim na czynie obywatelskim, na ofiarnej pracy społecznej dla dobra ogółu. Widzimy więc strzelców, jak obsadzają drzewkami owocowymi drogi publiczne, poprawiają drogi wlejską, budują mostek, ratują od pożaru i powodzi (w czasie ostatniej powodzi dobrze spisali się strzelcy z okręgu Krakowskiego), organizują obchody i święta narodowe i t. p.

Szeroko prowadzone prace sportowe Związku Strzeleckiego ogarniają wielkie masy młodzieży i popularyzują doskonale sport na najodleglejszej nawet wsi. We wszystkich dziedzinach sportu mają dziś strzelcy wiele do powiedzenia, uprawiając je masowo i zdobywając liczne nagrody. Nawet tak młody sport, jak szybownictwo ma już w Związku kilkanaście sekcji, z własnymi szybownikami. Bardzo popularne są wśród strzelców sporty wodne: jak pływanie, wioślarstwo i żeglarstwo morskie.

Nie ograniczając swej działalności tylko do granic państwa posiada Związek Strzelecki przeszło 100 swych oddziałów we Francji i Belgji, gdzie gromadzą one młodzież naszej emigracji, bronią ją od wynarodowienia, budzą świadomość narodową, dbając o zachowanie czystości języka ojczystego i poprzez sporty krzepiąc teźyznę fizyczną. Właśnie, w momencie, gdy kraj cały obchodzi 20 rocznicę wymarszu Kadrówki, przybyli do Polski na zjazd Polaków z zagranicy i zlot młodzieży również strzelcy - emigranci, którzy na igrzyskach sportowych emigracji będą mogli wykazać się wyrobieniem sportowem.

Święta legionowe w polskim radio

Dziś o godz. 9.45 nadana będzie rewijska wojskowa z pola mokotowskiego. Zaś o godz. 10.30 radiowe fale eteru roznieśią po całej Polsce echa Akademji Legionowej na Rynku krakowskim w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej i członków Rządu. W dniu 6 sierpnia o godz. 9.30 nastąpi transmisja z Krakowa z uroczystości spyania kopca imienia Marszałka Piłsudskiego w lesie

Wolskim, na najwyższym jego wzniesieniu. Kopiec ten wedle projektów sypany będzie przez całą Polskę, a pierwsze sypanie odbędzie się w ramach uroczystości legionowej. W ten sposób obok legendarnych mogił Krakusa i Wandy, wraz z kopcem Kościuszki, monument I Marszałka Polski trzymać będzie po wieczne czasy straż nad polską Wisłą.

Miłość — szczęście!



Przez długie lata byłam nieszczęśliwa. Nikt nie zwracał na mnie uwagi z powodu mej nieczystej cery, aż poleceno mi użyć kremu paryskiego „ALMA”. ALMA sprawiła cud, nadając mej skórze znowu piękny i olśniewający czysty wygląd, odmładzając ją o 15 lat. „ALMA” usuwa wszelkie błędy piękności, zmarszczki, czerwoność nosa, przyszcze, brunatne plamy, pieg i t.d.

Pod gwarancją zł. 200,— otrzymacie pełną cenę kupna z powrotem, jeżeli niezadowoleni z wyników użycia kremu ALMA zwróciacie pół pakietu nieużytego. Cena za 1 słoik zł. 1.50, za 3 słoiki zł. 3,— Specjalna oferta: Przy nadesłaniu w ciągu 8 dni wyślinka niniejszego ogłoszenia z zamówieniem, otrzymacie jako dodatek bezpłatny 1 flaszeczkę prawdziwej francuskiej perfumy Origan.

Dr Nic. Kemeny, Cieszyn, skrytka pocztowa 100/1261.

Hołd pamięci dla bohatera-męczennika

w 70-tą rocznicę męczeńskiej śmierci Romualda Traugutta

Życie Romualda Traugutta to jedno wielkie pasmo ofiarnych czynów i wysiłków zbrojnych o wolność Polski. Niezapomniana zwłaszcza rolę odegrał Traugutt jako wódz naszego ostatniego powstania narodowego w r. 1863.

Kiedy wybuchło pamiętne powstanie styczniowe Traugutt staje na czele wielkiego oddziału i stacza z nim zwycięskie potyczki z Moskalami. W sierpniu 1863 r. zostaje już mianowany generałem i wkrótce udaje się zagranicę, aby zbadać możliwości pomocy obcych państw na rzecz polskiego wysiłku zbrojnego. Po powrocie, dn. 17 października obejmuje dyktaturę. Cała władza zwierzchnia, cywilna i wojskowa przechodzi w jego ręce.

Dekretem jego wszystkie siły powstańcze zamienione zostają na wojsko regularne, korpusy, bataljony i szwadrony. Mianuje dowódców sił zbrojnych i od podstaw organizuje sam ruch zbrojny. W lutym 1864 r. ogłoszone zostaje pospolite ruszenie. Niestety jednak z wiosną tegoż roku upada powstanie i kończą się siły narodu, który przez kilkanaście miesięcy krwawił się w licznych walkach ze zbyt potężnym wrogiem. Wreszcie w ręce Moskali, oprócz innych członków Rządu Narodowego dostaje się i sam dyktator, Romuald Traugutt.

Rząd rosyjski skazał na śmierć wszystkich pięciu członków Rządu Narodowego z Romualdem Trauguttem na czele. Egzekucja odbyła się w piątek dn. 5 sierpnia 1864 r. na stokach cytadeli warszawskiej. Zginęli wtedy: Rafał Krajewski, Józef Toczyski, Roman Żułkiński, Jan Jeziorański i jako ostatni Romuald Traugutt. W chwili, gdy szczupła postać Traugutta w białej szacie zawisała w powietrzu obok czterech innych postaci, jęk bolesny wyrwał się z serca zgromadzonego ludu.

Romuald Traugutt i towarzysze zginęli jak bohaterowie — męczennicy i jako tacy mieć będą zawsze w sercach naszych uczucie głębokiej wdzięczności za ich śmierć męczeńską i poświęcenie w obronie najdroższych ideałów narodu.

Wczesne rozpoznanie ciąży z moczu

Badanie krwi na kłętą i rzęzącą

Laboratorium analiz lekarskich

Dra J. FISCHA

SOSNOWIEC

ul. Piłsudskiego 12. Tel. 1186.

Zagłębie Dąbrowskie a czyn legionowy

Pierwsze zaczątki organizacyj niepodległościowych w Zagłębiu datują się od roku 1912, kiedy to z inicjatywy Zygmunta Kuczyńskiego (obecnie w wojsku), utworzony został związek strzelecki.

Zagłębie miało wówczas komendę obwodową z siedzibą w Sosnowcu, komendy lokalne znajdowały się w Zabkowicach, Zawierciu, Niemcach, Dąbrowie i Groźcu. Pierwszymi komendantami obwodów w Zagłębiu byli: Zygmunt Kuczyński, Zosik — Tessaro (obecnie generał), Tadeusz Żuliński (padł pod Styrem w 1915 r.).

Praca niepodległościowa w ówczesnych warunkach musiała mieć charakter ściśle konspiracyjny, ograniczała się do grona osób zaufanych i polegała głównie na ćwiczeniach bronią krótką, mustrze, terenoznawstwie, balistyce i ustawicznym zaprawianiu się do pogotowia wojennego. Od lipca 1913 roku z Zagłębia jeżdżą członkowie związku do b. Galicji na kurs instruktorski. W roku tym na terenie Zagłębia było zorganizowanych około 200 ludzi, z których 150 posiadało broń krótką, parę zaś karabinów służyło do szkolenia członków związku. Członkowie organizacji zbierali się dwa razy w tygodniu na musztrę i wykłady, raz lub dwa razy w miesiącu odbywano całonocne ćwiczenia.

Obok związku strzeleckiego istniała, jednak w najściślejszej konspiracji druga organizacja niepodległościowa: drużyny strzeleckie. Organizatorem tych drużyn był Roman Szymański (obecnie w wojsku). Organizacja ta, co do charakteru swej pracy nie różniła się niczym od poprzedniej.

Najczynniejszymi członkami związku strzeleckiego byli: Zientarski (obecnie w wojsku), Bogdan Szeliowski, Aleksander Bień, Władysław Dobrowolski, Karol Joachimowski (zmarł w 1915 w Karpatach), Eugeniusz Dąbski, Hugon Almstaedt i in. W drużynach strzeleckich prym wodził: Fridrich (obecny komendant główny Związku Strzeleckiego), Józef Renik (obecnie redaktor „Polski Zachodniej”), dwaj bracia Skalscy, Faustyn Zalas (zginął w 1920 roku nad Berezyną), Jochimowski i in.

Członkowie obu organizacji, t. j. związku strzeleckiego i drużyn strzeleckich znaleźli się w większości w kompanii kadrowej lub w pierwszych oddziałach strzeleckich już z początkiem wielkiej wojny.

W sierpniu 1914 roku przybył do Sosnowca Piotr Górecki, który został pierwszym komisarzem narodowym w Dąbrowie. Podobny komisarjat tworzy w Sosnowcu Sław — Zwierzyński (padł pod Polską Górą na Wołyniu).

Praca obu komisarzy polegała na werbunku i ćwiczeniu ochotników i wysyłaniu ich do oddziałów strzeleckich. Koszary znajdowały się w Dąbrowie w Szkole Górniczej i w Sosnowcu w szkole powszechnej przy ul. Wawel, a następnie w szkole zakładów fabrycznych w Milowicach.

23 sierpnia 1914 roku wymaszerował z Sosnowca pod dowództwem Zientarskiego oddział, liczący 80 ludzi, do Jędrzejowa. Oddział ten został wcielony do 2 i 3 pułku legionów, wyruszających na Węgry. Co dwa tygodnie następnie szły z Dąbrowy plutony umundurowane i uzbrojone do 1 pułku legionów.

W połowie listopada 1914 r. gotowy był do wymarszu w Sosnowcu bataljon Zagłębian. Dowództwo tego baonu objął inż. Leon Berbecki

(obecnie generał). Z końcem listopada baon wyruszył do Nowego Targu, aby zasilić I pułk legionów. W drugiej połowie grudnia baon przeszedł chrzest ogniowy pod Łowczówkiem i dzięki męstwu żołnierzy i orjentacji dowódcy zdołał się wywikłać z matni, zostawiając na polu walki wielu zabitych i rannych.

Od listopada 1914 r. do maja 1915 r. stacjonował w Zagórz pod Dąbrową oddział wywiadowczy Świętopełka (Jaworowskiego).

Oddział ten również zajmował się akcją werbunkową i wysłał do legionów cały szereg ludzi po pobieżnym przeszkoleniu.

Wogóle Zagłębie dostarczyło legionom stosunkowo dużo ludzi. Dziełili też Zagłębianie wszystkie dole i niedole legionów. Przeszli Karpaty, Dęblin, Łowczówek, Laski, Krzywo poty, Nidę, Konary, Tarłów, Wołyń, kryzys przysięgowy, Szczypioro i Benjaminów. Niektórzy bili się pod Kaniowem, byli na Murmanie a następnie we Francji.

Wielu z Zagłębian padło na polu chwały, nie doczekawszy się Zmartwychwstania Ojczyzny.

Warto pomyśleć dziś w 20-tą rocznicę wymarszu Kadrowki o tych poległych i jakoś uszeregować i zgrupować ich nazwiska, iżby były przykładem dla idącego pokolenia.

BILANS SUROWY

Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Kieleckiego na dzień 30 czerwca 1934 r.

Stan czynny: Kasa i sumy do dyspozycji w Bankach Państwowych zł. 230757.26, Papiery wartościowe własne zł. 92518.60, Weksle zdykontowane i pożyczki zł. 1550981.98, Ruchomości zł. 9104.50, Koszty handlowe zł. 41108.58, Różne zł. 83408.04, Suma bilansowa zł. 2.007878.96.

Stan bierny: Kapitał zakładowy i fundusze zapasowe zł. 128445.02, Wkłady na książeczki, rachunki czekowe i bieżące zł. 1678595.55, Kredyty i dyskonto zł. 129515.—, Procenty i prowizje zł. 36002.48, Różne zł. 35320.91, Suma bilansowa 2.007878.96.

Szalony czyn umysłowo chorej w Sosnowcu

Z drugiego piętra wyskoczyła na bruk, odnosząc ciężkie obrażenia całego ciała

Przechodnie ulicy Miłej w Sosnowcu byli onegdaj około godz. 10 wiecz. świadkami krew mrozącej w żyłach sceny.

W pewnym momencie na drugim piętrze domu nr. 5 otworzyło się gwałtownie okno i stanęła w nim jakaś postać niewieścia. Kobieta przez chwilę stała na parapecie okna patrząc w przepaść, po czym wydając przeraźliwy krzyk skoczyła w dół.

Z ust przypadkowych świadków tej strasznej sceny wydarł się okrzyk grozy. Kobieta runęła na bruk. Wezwano natychmiast policję i pogotowie ratunkowe, które po

udzieleniu ciężko rannej pierwszej pomocy, odwiozło ją do szpitala. Jak się okazało była to umysłowo chora 30-letnia Zofia Jagielska, która w przystępie rozstroju nerwowego, korzystając z nieuwagi domowników, podeszła do okna, otworzyła je i nim ktoś mógł się zorientować co zamierza, wyskoczyła na bruk.

Jagielska doznała poważnego nadwyżżenia czaszki i kregostupa. Stan jej zdrowia jest bardzo ciężki, prawie beznadziejny.

Wypadek ten wywołał wśród mieszkańców ul. Miłej niezwykle przynębiające wrażenie.

P. Michel skazany na dwa tygodnie aresztu

W sądzie grodzkim w Dąbrowie rozpatrywana była w ub. czwartek sprawa przeciwko p. Michłowi.

Akt oskarżenia zarzucał p. Michłowi, że będąc na zebraniu w Dąbrowie, zorganizowanym przez endecję podburzał uczestników zebrania przeciwko policji.

Sprawa ta była już kilkakrotnie z różnych powodów — odraczana. Wreszcie w ub. czwartek spra-

wa ta znalazła się na wokandzie sądu ponownie. Po zbadaniu kilku świadków sąd wydał wyrok, skazujący Michła na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata. P. Michel przyjął wyrok spokojnie, zgłaszając jednocześnie apelację.

Na pierwszych kilku sprawach oskarżonego Michła bronił adw. Li siewicz, na czwartkowej rozprawie p. Michel bronił się sam.

Zając przyczyną tragicznej śmierci sędziwego wieśniaka

Onegdaj we wsi Siedlisko, pow. włoszczowskiego, wydarzył się niezwykle tragiczny wypadek, który spowodował spłoszony zając.

W czasie gdy Teofil Szymczyk, lat 76, jechał na pole po zboże, wybiegł zając, który spłoszył konie, które poczęły galopować wraz z wozem

po całym polu, wskutek czego Szymczyk wypadł z wozu na ziemię a ponieważ miał założone leżce na szyi, więc galopujące konie wlokły go za sobą po polach. Szymczyk doznał bardzo ciężkich obrażeń ciała i zmarł na miejscu.



Sierpień
5
Niedziela

Dziś: NMP. Śnież.
Jutro: † Przem. P.
Wschód słońca: 3.58
Zachód słońca: 19.01

Kino EDEN
Dęblńska 4

„ZŁE KOCHANA”
Philips Holmes
i Alice Brady

RADJO

WARSZAWA

Niedziela, 5 sierpnia.

8.00 Kiedy ranne wstają zorze. 8.05. Płyty. 8.08. Gimnastyka. 8.25. Płyty. 8.35. Dziennik poranny. 8.40. Płyty. 8.50. Chwilka pań domu 8.55. Program na dzień bieżący. 9.00. Płyty. 10.30. Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.05. Komuni kat meteorologiczny. 12.10. Koncert z Doliny Szwajcarskiej. 13.00. Dusza Pol. ski porzobiorowej w muzyce i pieśni. 14.00. Koncert kapeli ludowej. 14.50. Od czyt. Udział chłopów w ruchu strzeleckim. 15.05. Feljton regionalny z Krakowa. 15.15. Utwory skrzypcowe. 15.25. Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35. Płyty. 15.45. Pogadanka hodowla na dla gospodyń wiejskich. 18.00. Wesoła audycja muzyczna. 17.00. Przegląd teatralny. 17.10. Koncert solistów. 18.00. Fragment teatralny. 18.15. Koncert ze społowy. 18.45. Poezja czynu — w prozie słowa. 19.00. Rozmaitości. 19.10. Program na dzień następny. 19.15. Koncert muzyki polskiej. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Feljton aktualny. 20.12. Dalszy ciąg koncertu. 20.35. Odczyt. 20.50. Dziennik wieczorny. 21.00. Transmisja z Gdyni. 21.02. Transmisja z Pł. cu Marsz. Piłsudskiego. 22.00. Wiadomości sportowe. 22.15. Na wesołej lwowskiej fali. 23.10. Polacy z zagranicy. 23.15. Wiadomości meteorologiczne. 23.20. Muzyka taneczna.

KATOWICE

Niedziela, 5 sierpnia.

8.00. Audycja poranna. 8.55. Program na dzień bieżący. 9.00. Transmisja z Warszawy i Krakowa. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03. Transmisja z Warszawy. 15.15. Płyty. 15.45. Skrzynka pocztowa. 16.00. Audycja muzyczna z Warszawy. 17.00. Wiadomości bieżące. 17.10. Transmisja z Warszawy. 19.00. Rozmaitości. 19.10. Program na dzień następny. 19.15. Transmisja z Warszawy. 21.00. Transmisja z Gdyni. 21.02. Transmisja z Warszawy. 22.00. Wiadomości sportowe. 22.15. Na wesołej lwowskiej fali. 23.10. Polacy z zagranicy. 23.15. Transmisja z Warszawy.

—000—

Z Kielc

UMYSŁOWO CHORY PODPALIŁ SIEROCINIEC W KIELCACH.

Onegdaj w drwalkach przytulku dla starców przy ul. 3-go maja w Kielcach wybuchł pożar, który zniszczył dach kryty papą i 15 mtr. siana, wart. 500 zł. Ogień ugasiła miejscowa straż pożarna.

Ustalono, że pożar wznicił umysłowo chory Piotr Nowacki, przebywający w przytulku już od 10 lat.

Nowackiego zatrzymano.

—000—

(k) Baczność podoficerowie rezerwy. Dziś o godz. 12 odbędzie się nadzwyczajne zebranie kieleckiego koła O. Z. P. R.

Członkowie niemogący wziąć udziału w zebraniu winni przed terminem usprawiedliwić się w sekretarjacie koła.

(k) Wice przedwybórce kobiet. Polski Blok Gospodarczy w porzuceniu ze zw. pracy obywatelskiej kobiet organizuje dziś, w niedzielę 5 bm. wielkie zebranie kobiece, na którym omówione zostaną aktualne zagadnienia samorządowe oraz zadania i cele Polskiego Bloku Gospodarczego.

Zebranie odbędzie się w sali kin „Palace” o godz. 12 w południe.

Tylko obiady w pasztecarni
P. MICHAŁOWSKIEGO
są dobre i tanie.

Z Zagłębia

ZBIÓRA NA POWODZIAN W SO SNOWCU.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Sosnowcu zbiórka uliczna na powodzian.

Należy zwrócić się do mieszkańców miasta z apelem, by nie szczędzili grosza i chętnie składali datki, które uchronią dziesiątki tysięcy ludzi od głodu i nędzy.

Pomoc powodzianom należy traktować nie jak jakąś ofiarę ze strony społeczeństwa, ale jako obowiązek obywatelski, który ciąży na każdym. I ten, który, ma dużo i ci wszyscy, którzy zarabiają na skromne utrzymanie, powinni w granicach swoich możliwości finansowych składać datki na powodzian.

KONTROLA AUTOBUSÓW, KURSUJĄCYCH NA LINJI SOSNOWIEC — KIELCE.

Policja sosnowiecka przeprowadziła onegdaj ścisłą kontrolę autobusów, kursujących na linii Sosnowiec — Kielce.

Stwierdzono, że obsługa jednego autobusu, a mianowicie pomocnik szofera, Lejbuś Iekowicz i bileter Ieek Wikinoski — trudnili się nielegalnym przewożeniem korepondencji od kupców z Sosnowca do Kielc oraz różnych przesyłek.

Podczas rewizji odebrano od nich 465 zł. gotówką, kilka listów, w tym jeden pieniężny z 60 zł., pocztę ze sztuczną szczęką oraz dwie paczki skóry.

Pieniądze i wszystkie rzeczy zakwestjonowano i wraz z doniesieniem przekazano władzom sądowym

—000—

KASJARZE ROZPRULI RAKIEM KASĘ W SPÓŁDZIELNI W SOSNOWCU.

W nocy z 3 na 4 bm. do lokalu związku spółdzielni jajczarsko - mleczarskiej w Sosnowcu włamali się kasiarze i rozpruli t. zw. „rakiem“ kasę ogniotrwałą, z której zabrali 2.400 zł. Poza tym splondrowali cały lokal, zabierając wszystko co przedstawiało jakąkolwiek wartość, poczem, przez nikogo nie spostrzeżeni — zbiegli w niewiadomym kierunku.

Policja prowadzi energiczne śledztwo.

—000—

PŁONĄCY SAMOCHÓD W SOSNOWCU.

Onegdaj około godz. 11 w nocy na placu fabryki papy przy ul. Sobieskiego w Sosnowcu podczas nalenia benzyny do zbiornika w samochodzie ciężarowym, wybuchł pożar, przyczem płomienie objęły samochód.

Pożar zlokalizowano. Straty wynoszą około 400 zł. Samochód należał do Szaffa Moszka z Łodzi. Jak ustalono wypadek powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem pomocnika szofera Kobińskiego i dozorcę fabryki Gringlasa. Pod czas przelewania benzyny zapalili oni bowiem zapalniczkę.

—000—

POBICIE STRÓŻA KOPALNIANEGO W CZELADZI.

Wczoraj o godz. 4 rano, ebok hałd kop. „Saturn“ został pobity stróż kopalniany Smętek. Smętek zabraniał bezrobotnym zbierania węgla z hałdy. Swego czasu Smętek za przekroczenie terenu kopalnianego zabił niejakiego Dziubka.

Ostatnio Smętek mścił się na bezrobotnych, dla których zbierany węgiel stanowił źródło utrzymania. W czasie starcia rozbito Smętkowi głowę. W szpitalu poddano go natychmiastowej operacji.

—000—

— Kradzieże. Z mieszkania Lutygo ra Jakóba przy ul. Kościuszki 34 w Będzinie skradziono garderobę i zegarek, wart. 200 zł.

Z mieszkania Ieka Błatki przy ul. Kościuszki 2 w Będzinie skradziono biżuterię, wart. 300 zł.

Podajemy do wiadomości pp. Konsumentów, iż z powodu stwierdzonych naśladownictw naszego opakowania na masło — zmieniliśmy wygląd zewnętrzny naszej etykiety, której wzór podajemy:



Zarejestr. za Nt. Z. 25252

„ZWIĄZKOWA HURTOWNIA NABIAŁU dawn. „Krakowianka“.

Kosą ściał głowę bratu Dwie śmiertelne bójki na wsiach

Onegdaj na polu wsi Bebelno, pow. włoszczowskiego, na tle sporu o koszenie owsa wynikła ostra sprzeczka pomiędzy braćmi Pawłem i Wojciechem Bawelami, która zamieniła się w krwawą bójkę.

W czasie bójki Paweł Bawel uderzył swego brata Wojciecha kosą w głowę i pod lewą łopatkę tak, że ten w kilka minut później zmarł.

H. A. Szczyptor.

Bratobójcę aresztowała policja.

Druga śmiertelna bójka miała miejsce na polach wsi Chlewiska — Wola, gdzie Jan Kowalski i Józef Galas, mieszkańcy tejże wsi w sporze o dziewczynę kijami okutymi w żelazo zamordowali Tadeusza Wiątra, zam. we wsi Damiany. Morderców aresztowano.

Scyzoryk i pierniki

Bohater sprawy, którą rozpatrywał sąd, ma bardzo groźne i, można powiedzieć, ostre nazwisko.

Nazywa się Scyzoryk. Berek Scyzoryk.

Pomimo tak groźnego nazwiska nie jest bynajmniej krwawym bandytą lecz spokojnym, cichym pracownikiem piekarskim w jednej z piekarni przy ul. Marszałkowskiej.

Spokojnie i uczciwie płynęło życie Berka Scyzoryka, aż pewnego razu stanęła na drodze jego życia niejaka p. Jankiewiczowa i powiedziała mu:

— Panie Scyzoryk! Masz pan 20 jaj, 2 kilo pierwszorzędnej maki, masz pan tu cukier, miód, rodzynki, masz pan tu migdały, orzechy. I z tego wszystkiego musisz mi pan upiec pierwszorzędne pierniki, bo pojutrze moje imieniny i żeby przed gośćmi nie miała wstydu.

— Proszę pani! — oblizał się Berek Scyzoryk. — Pani się boi wstydu? Przy tyle miód, przy tyle cukier, przy tyle jajki, to wyjdzie piernik, że pani będzie głośna na całe miasto. Pani przez te pierniki się zrobi taka sławna, że Kusociński przy pani będzie nie. To będą kró-

lewskie pierniki.

Ale pomimo zapewnień, po dwóch dniach Berek Scyzoryk przyniósł klientce jakoś dziwnie suchotnicze pierniki. Nie było po nich poznać tych wszystkich bogactw, które powierzyła Scyzorykowi pani J.

I oto p. Berek stanął przed sądem grodzkim, który go skazał na 2 tygodnie aresztu. Od tego wyroku piekarz się odwołał.

— Wysoki sądzie — tłumaczył się z płaczem — czy ja je zjadłem te pierniki? Ja mogę przedstawić świadectwo lekarskie, że mnie coś słodkiego do ust wziąć nie wolno!

— Więc co się z nimi stało?

— Ja miałem z nimi nieszczęście.

— Jakie?

— Mnie się spalili... I ja musiałem upiec nanowo z własnych materiałów. A czy mnie stać, proszę sądu, żeby ja kupił do pierniki 20 jaj? Czy mnie stać na miód, na tyle cukier, na migdały? To ja upiekłem skromniutkie.

Sąd, mając na uwadze, że Scyzorykowi zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, z zarzutu oszustwa go uniewinnił.

Akcja pomocy powodzianom w Zagłębiu

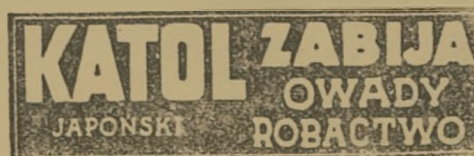
Pracownicy administracji domów mieszkalnych zakładu ubezpieczeń od wypadków w Sosnowcu przy ul. Iłowskiej 3 i w Będzinie ul. 1-go maja nr. 4 opodatkowali się dobrowolnie w wysokości 1 proc. na przeciąg trzech miesięcy, nadto kierownik administracji zwrócił się do lokatorów wspomnianych domów mieszkalnych z prośbą o składanie ofiar tak w gotówce, jak i w postaci ubrań, bielizny i obuwia.

Zarząd związku oficerów rezerwy w Sosnowcu złożył na powodzian zł. 100, którą tą sumę jednocześnie przekazał na konto komun. kasy oszczęd. w Będzinie.

W ub. tygodniu, na konto ogólnopolskiego komitetu pomocy ofiarom powodzi, towarzystwo „Saturn“ w Czładzi wpłaciło 4.000 zł. Komitet pomocy ofiarom powodzi pracowników

kopalń i zakładów t-wa „Saturn“ od dyrekcji i urzędników na poczet zadeklarowanych składek — 4.000 zł, delegacje robotników kopalń i zakładów te goż towarzystwa również na poczet zadeklarowanych składek od robotników — 2.000 zł. Dalsze wpłaty ofiar od pracowników towarzystwa „Saturn“ na rzecz powodzian mają być skutecznie w ciągu następnych czterech miesięcy.

Pracownicy techniczni i biurowi o. warzystwa Francusko-Włoskiego w Dąbrowie Górniczej wpłacili na konto czekowo P.K.O. Nr. 2.200 do Ogólnopolskiego Komitetu pomocy ofiarom powodzi w Warszawie złotych 409.50 jako pierwszą ratę składek na powodzian



Przepiękny biust

„Mam znowu biust, jak kiedy miałam lat 18. „Diva“ sprawił ten cud. Tak pięknie pełna szczęścia pani Marja St. Spróbujcie „Diva“! Otrzymacie pod gwarancją 200,— zł. pełną cenę kupna z powrotem, jeżeli użycie paryskiego kremu Dr. Dubois — Di-



va cie zadowolili i Was, nawet po zwrocie połowy pakietu nieużytego. Mały pakiet kuracyjny 2,— zł., podwójny pakiet 3,— zł. „Diva“ zapewnia każdej kobiecie od 17 — 55 lat przy czysto zewnętrznym użyciu pełny jedyny biust. Wyśylka dyskretna. Przy zamówieniu proszę o podanie, czy pożądana rozwiniecie, czy tylko wzmocnienie biustu. Specjalna oferta. Kto prześle w ciągu 8 dni wycinek niniejszego ogłoszenia z zamówieniem, otrzyma 20 proc. rabatu na mały i 50 proc. na duży pakiet.

Dr. Nic. Kemeny, Cieszyń, skrytka pocztowa 109/1265.

— Odczyt dr. Przyleckiego. W lokalu przy ul. Dębowej 26, odbył się odczyt dr. St. Przyleckiego na temat: „Budowa ciała człowieka“. Prelegent, na prośby omniaków zobowiązał się wygłosić szereg odczytów na tematy, związane z wychowaniem fizycznym i ratownictwem.

— Choroby zakaźne w Sosnowcu. W ub. tygodniu zanotowano na terenie miasta następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny zach. 3, zgon 1, płonica zach. 1, błonica zach. 3, odra zach. 12, róża zach. 2, krztusiec zach. 3, gruźlica zach. 9, zgon. 2.

Ofiary

Komitet lokalny pomocy powodzianom w Sosnowcu potwierdza odbiór niżej wyszczególnionych ofiar i wyraża ofiarodawcom gorące podziękowanie; ze zbiórki na targu w Mońdrzejowie zł. 16.88, funkcjonariusze głównego komisariatu policji państwowej w Sosnowcu zł. 30, za pośrednictwem „Expressu Zagłębia“ pp.: Tomasz Stępień zł. 2, Szymon Rudawer zł. 5, Froim Klepfisz zł. 20, ze zbiórki ulicznej w dn. 29 lipca r. b. — 1.182.04, bezrobotni przy otrzymywaniu zasiłków w dniu 30 lipca zł. 23.62, za pośrednictwem „Expressu Zagłębia“ pp.: Wojciech Kutermacha zł. 0.50, Eugenjusz Bogdaszewski zł. 12, Nowakowski zł. 1.50, Józef Osłowski zł. 40, personel szkoły powszechnej w Mońdrzejowie zł. 16.11, urzędnicy fabryki 275.75, za pośrednictwem „Expressu Zagłębia“ pp.: inspektorat szkolny w Sosnowcu zł. 10, Klub Motocyklowy Strzalec w Sosnowcu zł. 20, funkcjonariusze więzienia w Sosnowcu zł. 27.15, personel gimnazjum im. „Staszica“ w Sosnowcu zł. 44.65, Cz. Pawłowska zł. 5, Dr. Gosiewscy zł. 20, Sikorska zł. 2, Stanisław Łabuś zł. 5, zarząd, personel i goście restauracji „Savoy“ zł. 114, personel szkoły rzemieśln. - przemysłowej służba i praktykanci zł. 80.76 p. Wincenty Kuźniak zł. 20, stowarzyszenie urzędników skarbowych w Sosnowcu zł. 109.17, Stanisław Baran — za pośrednictwem urzędu skarbowego zł. 20, pracownicy fabryki pończoch J. Gaika w Sosnowcu zł. 92.40, pracownicy miejscy w Sosnowcu zł. 1.500

RACJONALNA KOSMETYKA KOBIECA.

Piękność nie jest w czasach obecnych przywilejem wybranych przez naturę, lub przypadkowym podarkiem losu, lecz wynikiem racjonalnej i systematycznej kultury ciała. Piękno włosów i piękno bujnej, kobiecej linji oto, co przede wszystkim stanowi cel upragniony przez każdą kobietę. Wśród licznych preparatów kosmetyki nowoczesnej zasługują na specjalne zalecenie dla świata kobiecego esencja dla włosów Nimfa, której użycie oszczędza koszt trwałej ondulacji u fryzjera; czy ni zbędne stosowanie niszczących włosów rurek. Hela stwarza cudne, trwałe ondulowane loki. Podobnie dla osiągnięcia pełnej, jedrnej linji i prawdziwie kobiecej pełni kształtów zasługuje na uwagę paryski preparat Diva. Preparaty te wyrabia obok szeregu innych znane laboratorium chemiczne Dr. Nic. Kemeny, Cieszyń.

Z Zawiercia

POMOC POWODZIANOM W POW. ZAWIERCKIM.

Zatrudnieni przez wydział powiatowy w Zawierciu przy remoncie szosy Myszków — Żarki na 5 dni w tygodniu bezrobotni gminy Myszków postanowili przyjść z pomocą ludności dotkniętej powodzią i choć sami obdarcy i bosi zaofiarowali na rzecz powodzian całkowity zarobek jednej dniówki.

Czyn wysoce obywatelski, który nie wątpliwie znajdzie naśladowców.

Na terenie gminy Pińczycze utworzony został komitet niesienia pomocy powodzianom. We wsiach tej gminy urządzono zbiórki, które dały następujący wynik: Pińczycze zebrane 77 zł. 90 gr., Żeliszewice — 58.26, Dziewiki — 31.12, Zabijak — 20.90, Nowa Wioska — 8.10, i Huta Stara 6.55. Razem 202 zł. 93 gr. Pieniądze zostały przekazane do pow. komitetu w Zawierciu.

Zbiórka pieniężna trwa w dalszym ciągu, z czego wynika, że miejscowe społeczeństwo wnikło w rozpaczliwe położenie ludności dotkniętej powodzią.

Gminny komitet pomocy powodzianom w Myszkowie zebrał dotychczas 2912 zł. 73 gr. Pieniądze przekazano komitetowi powiatowemu w Zawierciu.

Na sumę tę składają się ofiary: fabryki „Światowit“ urzędników i robotników 1288.90 zł., kółka rolnicze w Myszkowie 60 zł., kółka gospodyń wiejskich 50 zł., urzędników firmy Steinhagen i Saenger 221 zł., pracowników zarządu gminnego 2 proc. od poborów 27.46 zł., fabryki sztucznego jedwabiu i urzędników 200 zł., urzędników i robotników firmy „B-cia Bauerertz“ 324.60 zł., dyrektora Stanisława Bauererta 100 zł., dyr. Jerzego Bauererta 200 zł. i zebrane przez członków komitetu 440.77 zł. Niezależnie od powyższych ofiar firma „B-cia Bauerertz“ wpłaciła 1000 zł. związkowi przemysłowców na rzecz powodzian.

Prócz ofiar w gotówce zebrano również w naturze kilka metrów zboża oraz większą ilość bielizny, ubrań itp.

Przyjemności lata są tylko następne dla tych, którzy składają swe oszczędności w **KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI W ZAWIERCIU.**

Olbrzymi spadek i tajemnicze zbrodnie

Śmierć czyha na spadkobierców amerykańskiego milionera

Olbrzymią sensację wywołała wiadomość o wielkomiljonowym spadku amerykańskim, którego znaczną część dziedziczy warszawianin.

Przed dziesięciu laty zmarł w Ameryce niejaki Daniel Petras, emigrant z Polski, który pozostawił w spadku 50 milionów dolarów. Zmarł on w Filadelfji, gdzie w jednym z banków zdeponował tę olbrzymią sumę. Dziś dopiero można wypłacić ten spadek i kompetentne czynniki rozpoczęły poszukiwania za spadkobiercami.

Współpracownik jednego z pism odszukał w Warszawie jednego ze spadkobierców, p. Franciszka Petrasa, który udzielił wiele sensacyjnych szczegółów, dotyczących tej sprawy.

Zmarły w Filadelfji Daniel Petras był stryjem p. Franciszka. Zda je się, że go nawet p. Franciszek nie widział. Daniel Petras miał czterech braci, ale żaden z nich już nie żyje. Ojciec p. Franciszka Petrasa, brat rodzony Daniela, zarządzał dobrami rozmaitych magnatów polskich i niemieckich.

Przed kilku laty brat p. Franciszka, Jan, zamieszkały w Poznaniu, otrzymał od proboszcza parafji w Olszynie list zawiadamiający o nadejściu pisma z Ameryki z wiadomością o śmierci bardzo bogatego Daniela Petrasa, który pozostawił wielomilionowy spadek. Od tego jednak czasu rodzina Petrasa nie mogła się dowiedzieć, w jakim mieście zmarł Daniel Petras. Wiadomość o tem wyczytał Franciszek Petras dopiero w gazetach.

Wedle informacji p. Franciszka Petrasa, głównymi spadkobiercami są: siostra jego Stanisława Dietsch, zamieszkała w Berlinie, Otto Petras dyrektor zakładu dla głuchoniemych w Wohlau na Górnym Śląsku, Karol Petras, porucznik rez., zamieszkały w Poznaniu, jego brat, urzędnik pocztowy w Poznaniu, Józef Petras, kapelmistrz orkiestry policyjnej w Essen, Jan Dobrosiński, urzędnik zamieszkały w Wiśniewie pod Warszawą, Stefanja Kinzel, zamieszkała w Łodzi. Rewindykacją zajęło się już dwóch adwokatów

warszawskich.

Takiej wiadomości udzielił jeden ze spadkobierców p. Franciszek Petras. Natomiast prasa berlińska w związku z olbrzymim spadkiem po multimilionerze przynosi sensacyjne szczegóły, świadczące, o ile są prawdziwe, że około tego spadku rozegrała się jakaś

TAJEMNICZA AFERA.

Oto, co twierdzi prasa niemiecka:

Syn spadkobierczyni berlińskiej importer kawy R. oświadczył wobec policji, że wiadomość o olbrzymim spadku otrzymała jego rodzina już przed dziesięcioma laty, bezpośrednio po zgonie ich bogat. krewnego. Niestety klauzula testamentu pozwalała na otwarcie do dopiero po upływie 10 lat od chwili zgonu.

Początkowo rozszczępach sobie prawa do spadku zgłosiło się około 60 osób, ostatecznie ustalono, że prawn. spadkobiercami jest p. R. w Berlinie, urodzona Petras, brat zmarłego mieszkający stale w Poznaniu oraz syn przebywający w Essen i drugi brat mieszkający w Warszawie.

Po ostatecznym stwierdzeniu prawa do spadku tych osób, nagle zmarł wśród tajemniczych okoliczności Petras mieszkający w Poznaniu. O śmierci jego nie powiadomiono nikogo, nawet jego rodzonnego syna. Dopiero przed rokiem pani R. przypadkowo dowiedziała się, że brat jej z Poznania, już nie żyje i zakomunikowała o tem swemu bratankowi w Essen. Ten niezwłocznie przyjechał do Poznania, celem stwierdzenia bliższych okoliczności, lecz nagle, pewnego dnia niespodziewanie napadnięty został na ulicy, przy czym niewyśledzeni sprawcy uderzyli go tępem narzędziem kilkakrotnie w głowę.

Młody Petras przeleżał w szpitalu, a po wyjściu z niego dowiedział się ku swemu zdumieniu, że w urzędzie stanu cywilnego zgłoszono jego śmierć.

Obecnie sprawa znajduje się w tem stadjum, że prowadzone są dochodzenia celem dokładnego wyjaśnienia tej tajemniczej afery.

Z Olkusza

OFIARNOŚĆ LUDNOŚCI POWIATU OLKUSKIEGO.

W dn. dzisiejszym na terenie całego powiatu olkuskiego odbywać się będą zbiórki na rzecz powodzian. Jak widać ze zgłoszeń, niema gminy, parafji i większej wsi, gdzieby na ten cel nie odbyła się jakaś impreza.

W Olkuszu zw. akademików olkuskich urządza również dzisiaj w ogrodzie miejskim zabawę ogrodową i dancing. Jutro, t. j. 6 bm. w sali kina „Orzeł“ zw. legionistów w Olkuszu, tow. śpiew „Hejnał“ i orkiestra straży fabr. „Olkusze“, ku uczczeniu 20-jej rocznicy czynu legionowego, urządzą uroczystą akademię, na program której złożą się przemówienia pp.: Kotowicza, Wilczyńskiego i koncerty obydwu zespołów. Całkowity dochód na powodzian.

DRUGI, KTÓRY ODMÓWIŁ OFIARY NA POWODZIAN.

Donosiliśmy kilka dni temu o odmowie ofiary na powodzian przez zamężnego kupca ze Skąły, Gertlera. Obecnie takiej ofiary odmówił jeden z najzamożniejszych kupców olkuskich, Dawid Głajtman.

Na „odezpego“ Głajtman ofiarował... 20 groszy, które jednak nie zostały przyjęte.

(ol) Pożyczka na budowę szkół powszechnych. Tow. popierania budowy szkół powsz. w Krakowie przekazało pierwszą transzę pożyczki na budowę szkół powsz. w pow. olkuskim (Olkusze, Wolbrom, w gminie Cianowice i Kidów), oraz w pow. miechowskim (w gminach: Chodów, Łętkowice, Kacice, Iwanowice, Igołomia, Jaksice i Michałowice). Pożyczka ta wynosi zł. 30.500 i stanowi dwie trzecie przyznanej sumy.

PIEGI

plamy liszaje bardzo szybko i zupełnie usuwa „ANIDA“ krem, nadając twarzy wygląd młodzieńczy i świeży.

Sprzedają:

w Sosnowcu:
„Ada“, Joskowicz i Laneman
„Unitas“ Krzemieniecka.
w Będzinie:
H. Wekselman, J. Ejbuszyc,
Cwaigenchaft
w Czeladzi
J. Herszkiewicz
w Dąbrowie
S. Moneta, Jackowski, sukc.
Grochowskiego T. Janicki.

Jacek Złęcz

10

FORTUNA

POWIEŚĆ

napisana specjalnie dla „Expressu Zagłębia“

Pan przodownik był w złym humorze, dlatego też, choć z natury człowiek gadatliwy, nie odzywał się do swego towarzysza. Kiedy się jednak zbliżali już do wsi, przodownik nie wytrzymał.

— Ten... ten Wylewicz mi się nie podoba — wyrzekł, jakby do siebie.

— I mnie, i mnie się nie podoba, panie komendancie — jak echo powtórzył Krupa.

— Powiada, że w interesie przyjechał do „kolegi“. Co on mógł mieć za interes, he?...!

— Totto, panie komendancie... Jaki interes?..

— Jak myślisz, czy to nie jest jego sprawa?..

— Ja... myślę hm... uhhmm... tego...

— Ale ten rządca to kanałja! To ptaszek!..

— Ooo... to ptaszek... — przytwierdził Krupa; — ja zaraz go zacząłem świdrować... tego... ten rękaw...

— Ech, ja to odrazu zauważyłem, tylko nie chciałem nie mówić.

A jak się to on zaraz ładnie wytłumaczył! Powiada: Krowa się nam w Skalkach ociełiła... No, czekaj, stary hychu — to się jutro sprawdzimy; zobaczymy czy się tam naprawdę krowa ociełiła, czy jest to tylko łgarstwo. Jak nie, to pana bratka... tego... Jak myślisz, Krupa, eo z nim zrobić?

— Ja myślę... tego... myślę, — trzeba ich obu zamknąć!..

— Pleciesz, Krupa. Doktor powiedział, że chyba będzie żył.

— Tak powiedział. Na własne uszy słyszałem — potwierdził Krupa.

— A to w takim razie zupełnie co innego... Gdyby umarł, to znowu co innego. Jednak, widzisz, Krupa, — napad w nocy, z bronią...

— Z kijem, panie komendancie...

— Nie wiesz z czem. To się wykaże w dalszym śledztwie; a jak nie to pan Lirski sam powie, jeżeli ozdrowieje; zapisze się do protokulika... Rozumiesz?..

Udzielając sobie w ten sposób wyjaśnień i spostrzeżeń, obaj policjanci zbliżyli się do budynku, w

którym mieścił się wiejski posterunek. Za chwilę zniknęli za wysokim ogrodzeniem i tylko po szuraniu nóg można było miarkować, że znajdują się już w sieni domu.

IV.

W bramie Grand Hotelu zatrzymał się przez krótką chwilę człowiek z małą, spiczastą bródką, w ciemnych okularach, kryjących oczy, które bacznie obserwowały przechodniów. Stał niedługo i skierował się w stronę klatki schodowej. Za chwilę rozmawiał z portjerem.

— Więc pana Lirskiego już nie ma?... Jaka szkoda...

— Nie panu nie poradzę — obojętnym głosem odpowiadał portjer.

— Przyszedłem w ważnej dla niego sprawie. Właściwie to nawet przyjechałem aż z Krakowa... No, to się nazywa mieć pecha!.. W liście pisał mi pan Wylewicz, że się tu dłużej zatrzyma...

— Owszem, mieszkał przez dwa tygodnie.

— I kiedy wyjechał?

— O, już przedwczoraj.

— Żeby mi był zawiadomił. Czy nie wie pan, może pisał przed wyjazdem jaki list?..

— Tak, pisał. Ale nie do Krakowa. Ja sam wrzuciłem do skrzynki; to był list adresowany do... do... nie pamiętam nazwiska... Zdaje mi się, że zaczynało się na M. albo może na W... Nie pamiętam. Ale zapamiętałem ulicę: Parkowa 27...

— To nie do mnie, nie do mnie. Nie znam takiego pana na W, ani na M... w Poznaniu... Niech pan zapali — wyjął złotą papierosnicę i podsunął ją portjerowi pod nos.

Onieśmielony portjer, któremu zaimponowała szczerolota, duża papierosnica, zgiął się przed gościem w ukłonie i grubymi palcami niezgrabnie wyjął papierosa.

— Nie wypada mi nic innego, tylko poszukać pana Lirskiego w jego majątku... A zatem dowiedzenia... Hm, szkoda, wielka szkoda... No, ale trudno... mruczał pod nosem, dotykając lekko dwoma palcami kapelusza. Skierował się na klatkę schodową i szybko wybiegł na ulicę. Tu przyłączył się do niego natychmiast jakiś o podejrzanym wyglądzie osobnik w szarem ubraniu i takim samym, na oczy nasuniętym kapeluszu.

— Człowiek z bródką szepnął mu do ucha:

— Wysłał list do Wylewicza. Za wszelką cenę musimy ten list dostać w swoje ręce. Domyślasz się, co w tym liście może się znajdować?

— Tak jest. Szkoda tylko całego tamtej roboty...

Blady człowiek z bródką zaklął szpetnie i skrzywił się, jakby rozgryzł niedojrzałą śliwkę.

d. c. n.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu Stanisław Jakimczyk, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Wspólnej nr. 16, stosownie do art. 603 i 604 K. P. C. po daje do wiadomości publicznej, że w celu wyegzekwowania zasądzonych należności, w m. Sosnowcu odbędą się licytacje ruchomości w miejscach i terminach niżej wskazanych:

1. Dnia 8 sierpnia 1934 r. od godz. 12 z rana (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Warszawskiej pod nr. 6 w terminie II-m, sprzedaż pakunków do maszyn 530 klg., węży do młotków 400 mtr., oszacowanych na sumę 3900, na zaspokojenie należności Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności i innych.

2. Dnia 8 sierpnia 1934 roku od godz. 12 z rana (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ul. Warszawskiej pod nr. 6 w terminie I-m, sprzedaż maszyn do pisania „Underwood” w stanie zupełnie dobrym, oszacowanej na sumę zł. 900, na zaspokojenie należności firmy „Gryf”.

3. Dnia 13 sierpnia 1934 r. od godz. 12 z rana (nie później jednak niż w dwie godziny) przy ulicy Leszno pod nr. 5 w terminie I-m, sprzedaż 2400 klg. odlewów stalowych gotowych — kółek kopalnianych oszacowanych na sumę zł. 1680, 25.000 półfabrykatów (odlewy z nadlewami) częściowo obrobionych oszacowanych na sumę zł. 1000, sześciu motorów elektrycznych mniejszych i jednego większego nowych firmy „P. S. E.” — Warszawa (oszacowanie tychże motorów nastąpi w dniu licytacji), samochodu osobowego, kryty marki „Essex” limuzyna, oszacowanego na sumę zł. 3000 i maszyny do pisania firmy „Ideal” używana oszacowanej na sumę zł. 250 na zaspokojenie należności Ubezpieczalni Społecznej.

Spis ruchomości może być przeglądany w kancelarii komornika i w dniu licytacji na miejscu znajdowania się tych ruchomości.

wz. Komornik Sądowy (—) W. Bereszkowski

ADA

mydło do prania i mycia, delikatne, silnie pieniące się do twardej i miękkiej wody. Sprzedaż w fabryce „ADA” Sosnowiec Modrzejowska 30.

Nr. Km. 1295/34, 1323/34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego I-go rewiru Stefan Morgiewicz, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Deblńskiej Nr. 7 na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że:

I. W dniu 7 sierpnia 1934 r. o godz. 11.30 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I terminie ruchomości składających się z mebli domowych oszacowanych na łączną sumę zł. 700 (siedemset).

II. W dniu 7 sierpnia 1934 o godz. 11-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy Prez. Mościckiego Nr. 2a odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I terminie ruchomości składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 740 (siedemset czterdzieści).

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Sosnowiec 2 sierpień 1934 r.

Komornik Sądowy I-go rewiru
STEFAN MORGIEWICZ

Piegi, krosty, wągry, plamy

usuwać wypróbowane od kilkunastu lat

KREM FLORA	cena 1.60
FLYN FLORA	cena 1.35
MYDŁO FLORA	cena 0.90

wyrobu Laboratorium przy aptece Z. Gumowskiego w Szczakowie, konto czekowe P. K. O. Kraków 414.093. Do nabycia na Zagłębie Dąbrowskie w drogeryi F. Małek w Strzemieszycach i w aptece w Szczakowie. Tam również są do nabycia znakomite zioła.

HEPASANA przeciw wątrobie cena 1.60. — NERVOSANA przeciw chorobom nerwowym cena 1.80. — PULMONSANA przeciw chorobom płucnym cena 1.80. — SANAS przeciw otłocności i regulujący żołądek cena 1.50. jak również i inne wyroby Laboratorium.

KINO ZAGŁĘBIE

dawniej
Kino-Teatr „Udziałowy”

Dziś i dni następne!
Wielki film wystawowy

Ja w dzień.. Ty w nocy

Najpiękniejsza operetka filmowa sezonu z muzyką kompozytora najpopularniejszych przebojów W. R. Heymanna.
w rol. głównych czarująca, rasowa Kate Nacy i młodzieńczy, wytworny Fernand Grevey.

Nadprogram PAT i PATACHON jako strzelcy.

Wkrótce „Csibi”

KINO PALACE

Dziś i dni następne

Fredrick March, Carola Lombard, Cary Grant

oto wspaniała obsada rewelacyjnego filmu Paramountu
prod. 1934 r. p. t.

SKRZYDLATE FATUM

dramat bohaterskiej miłości i poświęcenia.

Nadprogram: WESOŁA KOMEDJA i KRONIKA P. A. T.

KINO CASINO

SOSNOWIEC
PUGON
Marjacka Nr. 1.

Dziś 2 wielkie filmy dźwiękowe pełne emocji i wzruszeń
Program który wszyscy będą długo pamiętać

Wieżień z Kajenny

Niebywale wzruszającą i porywającą akcją przewyższa
wszystko dotąd widziane.

II film Pierwszy i jedyny superfilm dźwiękowy nakręcony całkowicie w groźnych i niedostępnych
dżunglach Afryki p. t.

„CONGORILLA”

Początek o 6-ej, w niedzielę o 3-ej. CENY od 25 gr.

Dźwiękowe KINO APOLLO W SIELCU

CHICAGO

Górnik, późniejszy burmistrz Chicago Czermak, wypowiedział walkę bandytom, co przypłacił życiem.
II film, to wspaniały wzruszający, sensacyjny film p. t.

Dziewczę z krainy burz

W gł. rolach para kochanków ekranu JANET GAYNOR
i CHARLES FARRELL

Bilety od 25 gr. Pocz. w dni zwykłe o 6, w niedzielę o 8 pp.
Anons. Wkrótce film p. t. BIAŁA TRUCIZNA.

Dźwiękowe KINO „PAW” w Strzemieszycach

W niedzielę 5, w poniedziałek 6 sierpnia na otwarcie sezonu zostanie wyświetlony rewelacyjny Film Polski na tle powieści Tadeusza Mostowicza pod tytułem

„Prokurator Alicja Horn”

w roli tytułowej JADWIGA SMOSARSKA w pozostałych
rolach BOGUSŁAW SAMBORSKI, BRODNIOWICZ,
LODA HALAMA i inni, ponadto nadprogram.

Początek w dni powszednie o 6-ej w niedzielę o 4 ej.

Ceny miejsc od 54 groszy.

Nic tak nie zdoła Pań, jak piękna i czysta cera
To potęguje powab i uwydatnia wygląd młodzieńczy
Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam,

stosując

Krem i mydło „LACTOLIN”

ŻAŁAĆ WSZĘDZIE.

Z PRAWAMI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

im. E. Zawidzkiej L. Młodzianowskiej-Dzikowskiej
i Koedukacyjna Szkoła Powszechna

w Dąbrowie Górniczej ul. 3-go Maja 11 tel. 2-50

przyjmują zapisy do wszystkich klas.

Kancelaria czynna od godz. 9 do 14 i od 17 ej do 19-aj. Uczennice zdolne i niezamężne korzystają ze znacznych zniżek. Dzieci pracowników państwowych placą połowę wpisów.

DLA ZDROWIA JEDYNE TO,
CO NAJLEPSZE!
COKOLWIEK DROŻSZE —
WIELOKROTNIE
LEPSZE!
OLIA
KROKODYTYWY

PROSZKI
„KOWALSKINA”
STOSUJE SIĘ
PRZY UDORCZYWYCH
BÓLACH GŁOWY
KONIECZNE JE ZNAKIEM
„SERCE W DIERZCIENIU”
FABRYKA CHEMII FARMACEUTYCZNEJ „KOWALSKA” WARSZAWA

GRZYWA BEZPŁATNIE
POK CZOSNKU
PRZY
KASZLU
DUSZNY
SKŁEROMIE
WYCZERPIANIU
APTEKA
MAŁOWIECKA
DRA A. S. KLEPIŃSKIEGO
WARSZAWA, MAŁOWIECKA 10

W Sosnowcu informacji udziela i broszury wydaje bezpłatnie Apteka Wasiłowska, Modrzejowska 10.

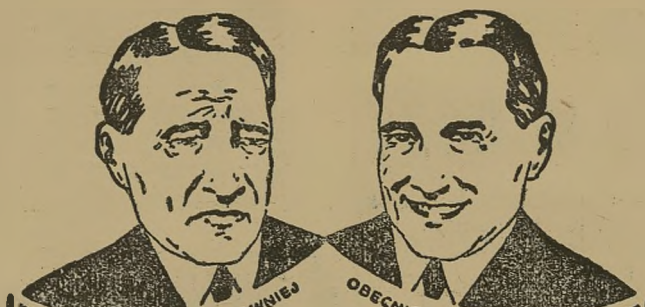
PRZY WŁOSOW
WYPADANIU,
tupiezu, łysieniu stosuj się mydło
CHINOWO - CHMIELOWE
i ESENCJĘ
CHINOWO - CHMIELOWĄ.

Matki!
Zadajcie w aptekach i składach apt. higieniczn. przysypki dla dzieci
Puder „Dzidzi”
z (kogutkiem)
utrzymującą ciało dziecka w zdrowiu i czystości

Koszule męskie
solidne i niedrogie, gotowe
i na zamówienia najkorzystniej
można kupić tylko
W Wytwórni Bielizny
„TATRA”
ul. Piłsudskiego o 18.

ORYGINALNE PROSZKI
NIGRENO - NERWALGIA
KOGUTKIEM
KOJĄCYM BÓL
ZASTOSOWANIE
BÓLE GŁOWY
NIGRENO - NERWALGIA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPY, PRZECIENIEŻENIA
BÓLE ARTRETYCZNE
STAWOWE, RÓŻNE
ZAPACH W APTEKACH PRZESTAWIĆ
TERMIN. KOGUTKIEM
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU
PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU

GILZY DOBRE, TANIE, ZDROWE
PASCHALSKIEGO
„KRYZYSOWE”
5 i 10 GR PUDEŁKO



**Prawdziwe ukojenie
cierpiącym na nerwy!**

Taką zdumiewającą zmianę w stosunkowo krótkim czasie - bo już w przeciągu kilku tygodni wywołuje nasz wypróbowany preparat odżywczy.

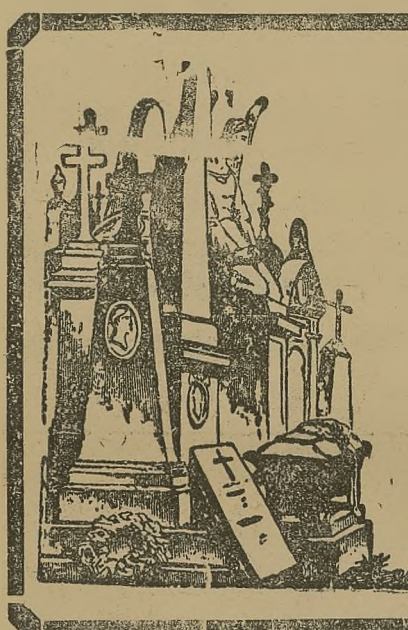
Darmo i franko

wysyłamy każdemu, kto się do nas zwraca, szczegółową broszurkę o tym środku odżywczym.

Niezmierznie wielka jest liczba tych, którzy stosowali się do naszych rad i wskazówek i dzięki temu pozbyli się swoich cierpień.

Piszcie jeszcze dziś pod następującym adresem:

**PANNONIA-APOTHEKE, BUDAPEST 72
POSTFACH 83. ABT 947**



**Zakład artystyczno-rzeźbiarski
i kamieniarski**

JANA ZAGÓRSKIEGO

Sosnowiec, ulica Aleja 8. — Telefon 12-48

WYKONYWA:

pomniki, grobowce i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozaikowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, drenaż studienne, płyty trotuarowe, postumenty z krzyżami żelaznymi i t. p. — Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności.

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam Sz. Kliencie, że z dniem 1 sierpnia b. r. zakład budowlany przeniesłem z ul. Będzińskiej 40 na ul. Będzińską 15.

Z poważaniem
Adam Makarewicz

**DROBNE
OGŁOSZENIA**

**NAUKA
i WYCHOWANIE**

KURSY Przemysłu Artystycznego ogłaszają wpisy na wydziały: grafiki, malarstwa dekoracyjnego, rzeźby. Opłata 5 zł. miesięcznie. Zniżki kolejowe. Zapisy w Sekretariacie Sosnowiec, Kilińskiego 25.

POSADY; PRACE

WIELKA PAŃ poszukuje natychmiast solidnego przedsiębiorstwa dla lekkiej pracy w zawodzie propagand. — kupiec. — na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, za wysokim wynagrodzeniem. Dla zdolnych stała posada. Znajomość fachowa nie konieczna — wyszukaamy. Tylko inteligentne, energiczne Panie, wyżej lat 26 zechcą się zgłosić w poniedziałek i wtorek godz. 10 — 13 Sosnowiec ul. Dekiarta 4 parter lewo biuro.

PRZYJMĘ stolarza na roboty form. rowane i chłopców na praktykę stolarską. Sosnowiec, Piłsudskiego 25 Stolarska Wiaz.

UBIKACJA duża w podwórzu, nadająca się na wszystko do wynajęcia. Kato wice, Ligonja 20.

DUŻY pokój z kuchnią słoneczną. Będzin, Zagórska 53.

POŻOJU z kuchnią i piętro blisko dworca Sosnowiec poszukuje urzędnik. Zapłaci komorne zgóry ew. pokryje remont. Zgłoszenia do Administracji pod „Zaraz“.

**KUPNO
i SPRZEDAŻ**

WAPNO

w bryłach i lasowane z pieca Hoffmannowskiego wysoko - procentowe poleca Palusiński Sosnowiec. Srodula tel. 12 — 67.

KUPIĘ gospodarstwo rolne, wolne od długów. Oferty nadsyłać do administracji „Expresu“ pod „Gospodarstwo“.

PIANINO prawie nowe i pierwszorzędnej firmy okazują do sprzedania Strzemieszyce, Warszawska 89.

KUPIMY platformę (rolwagę) 1-konną nową lub używaną w dobrym stanie. Zgłoszenie kierować Spółdzielnią „Sprawiedliwość“ Miłowice, Kapliczna 1.

SPRZEDAM dwie harmonje podałową i trzyczęściową. Miłowice, Szosowa 3 Baldys.

KUPIĘ rower używany. Oferty składać do administracji pod „Rower“.

PIANINO prawie nowe pierwszorzędnej używany kupię. Zgłoszenia Klub Pracowników Umysłowych. Sosnowiec Sienkiewicza 17.

SPRZEDAM tanio plac przy Dzielnej, powóz, różne uprząże zakład lakierniczy. Sosnowiec, Sienkiewicza 1-a.

DO sprzedania budka przy ulicy Grochowej nr. 8. Wiadomość w miejscu.

SPRZEDAM plac 33 przety bardzo tanio 1 i pół minuty od tramwaju. Wiadomość w administracji.

KUPIĘ bormaszynę Sosnowiec 1-go Maja 24 Szczepa.

TANIO do sprzedania motocykl na chodzie 350 kw. z oświetleniem i rejestracją oraz rower męski Sosnowiec Kollataja 1 Kramarz.

SPRZEDAŻ: Place 4 w placu Schöna (za Sądem Okręgowym) 36 przętów każdy w cenie zł. 2.500. Place w Pogoni tuż przy ulicy Żeromskiego 30 przętowe zł. 140 przęt. Dwie gospodarki wiejskie z zabudowaniami i zbiorami zł. 8000 i 10.000. Młyn wodny 30 mórg, nowe zabudowania, dochód miesięczny 800 zł. cena 42.000 zł. Folwark blisko Zagłębia, zbiory i inwentarz do objęcia zaraz zł. 35.000. Dom. ul. Perla dla rzeźnika, dochód roczny 7 tysięcy cena 55.000. Pożyczkę przyjmie na I nr. hipoteczny na nowy dom duży — w wysokości zł. 15.000. Zabezpieczony złoty w złocie 10 proc. (dwa lata). Wielki wybór nieruchomości, kupna b. korzystne, m. Sosnowca ul. Piłsudskiego nr. 8, tel. 5-26 (przy stowarzyszeniu właśc. nieruchomości).

DO sprzedania nowa łódź motorowa o wyporności 7000 kg. Sosnowiec-Modrzewów, Pastwana 4 w kuźni.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera nową oraz gramofon tanio. Będzin, Ksawera Wąska 3 Litwiński.

SPRZEDAM owocarnię, punkt bardzo dobry, cena przystępna, interes gotówkowy. Sosnowiec, Nowopogońska 13.

DO sprzedania parcele budowlane frontowe na kolonii Józefów koło Dąbrowy - G. Wiadomość Józefów, Główna, Filip Deja lub Dąbrowa Górnicza 16. Jan Bednarczyk.

SIEDEMDZIESIAT przętów placu na Sikorze za 240 złotych sprzedaje Miketen, Zabkowice, dom Mądrego.

SPRZEDAM plac tanio blisko miasta. Sosnowiec, Zagórska 3 mieszkania 15.

DWIE maszyny Singerowskie angielska i gabinetowa sprzedam Sienkiewicza 6 Lewandowski Sosnowiec.

PLACE do sprzedania od 15 złotych przęt w Myszkowie przy ulicy Kościuszki 123. Wiadomość Zasada na górze.

OKAZJA 3 włoki do sprzedania. Będzin, Małobądzka 94.

DOM do sprzedania 15 ubikacji w dobrym stanie. Cena przystępna. Piaski Daleka 10 Nowara.

FORTEPIAN za 120 złotych sprzedam Grodzie, Konopnickiej 8 m. 8.

DWA place budowlane przy Moniuszki do sprzedania. Sosnowiec, Kollataja 11

MAGIEL w dobrym stanie mało używaną sprzedam. Cena przystępna Dąbrowa Limanowskiego 37.

OKAZJYJNIE sprzedam rower damski i dziecienny lub zamienię na męski Dąbrowa Łąbiedzka 13.

HARMONJE akordjony stoliczkowe dwurzędówki od 25 złotych, pedałowat 150. Sosnowiec, 1 Maja Rutkowski

ROWER męski sprzedam w dobrym stanie. Sosnowiec, Wodna 3 m. 9.

SPRZEDAM bryczkę używaną tanio i powóz. Dąbrowa Królowej - Jadwigi 23.

SPRZEDAM maszynę Singera za 50 złotych i patefon okazują Cebra.

ULE z dostawą z pszczołami złotych 20 roje 9. Szkoła darmo. Zamówienia do „Expresu“.

R O Ż N E

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywać maszynowych **BOLESŁAWA WYŁONA** w Sosnowcu, ul. Warszawska 12.

B. Felcer

szpitala Skórno - Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie **H. Rudziński**, Dąbrowa Górna, Kościuszki 2. Godziny 18 — 20.

POSZUKUJE spółnika do prowadzenia koncesji wodociągowej od nowego roku. Wiadomość w administracji.

WYNAJME dużą szopę po stolarzu nadającą się na wszystko. Nowe, Wieleńska 16.

MIERNICZY przysięgły **Franciszek Szorsz**, Dąbrowa 3 Maja 15 wykonuje pomiary gruntów — plany.

WZYWAM żonę moją **Stefanię** z Sygnowa do powrotu do 5 bm., w przeciwnym razie za żadne długie nie odpowiadamy. Pieczyrak **Roman**, Dąbrowa Zielona 3.

Mierniczy Przysięgły

R. Kajewski wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres miernictwa — plany. Sosnowiec, Czysła 7. Tel. 10-50.

CHRZĘŚCIJAŃSKI Zakład zegarmistrzowski precyzyjnie mechaniczny **Włodzimierz Niepoń**, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich. Sosnowiec, ul. Czysła 7. Wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne Gwarancja trzechletnia

ZADAJCIE prezerwatywy „Mars“ z 3 letnią gwarancją tylko w składzie aptecznym **Dancygiera Będzin**, Małachowski 34. Poleca gwarantowany krem od piegów, plam, przyszczy oraz artykuły kosmetyczne, apteczne, fryzjerskie, po cenach najtańszych.

SKLEP do wynajęcia, Czeladź Miłowicka 21.

Biuro

pisania podań **Karola Stankiewicza** Sosnowiec Hale „Rozwoju“ czynne codziennie.

Biuro

podań do władz administracyjnych **Bednarczyka** mieści się Dąbrowa za magistratem.

**ZGUBIONE
DOKUMENTY**

JOELOWI BIRMANOWI skradziono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

ABRAM MAJER LUBLIŃSKI zgubił w Kętach książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec oraz dwa zaświadczenia, jedno o powstaniu śląskim a drugie o wstąpieniu w 1918 roku jako ochotnik do kompanii powiatowej 11 pułku i bezpłatne świadectwo przemysłowe, wydane przez Urząd Skarbowy w Katowicach.

ROMAN MUCHA zgubił dowód osobisty, kartę poborową, zaświadczenie z pracy, świadectwo szkolne i inne dowody wydane w Sosnowcu. Proszę o zwrot. Robotnicza 11 za wynagrodzeniem.

PAWLIK Bronisław zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Niwka

ZGUBIONO portfel, dowód osobisty kolejowy, bilet okresowy (roczny), blok biletów jednorazowych, wydane przez dyrekcję warszawską oraz różne inne papiery na nazwisko **Juszczyka Wacława**. Łaskawy znalazca zwróci dowody za wynagrodzeniem. Dąbrowa dom kolejowy czterdziści. Juszczyk.

ŚCIBICH WŁADYSŁAW zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Łukosiewska.

DNIA 1 sierpnia r. b. między godziną 14—15, na drodze pomiędzy wsią Kleszczowa, a osadą Pilica zginęła z furą marynarka z kartą zezwolenia na posiadanie i noszenie krótkiej broni palnej, wydana przez starostwo zawiereckie. Łaskawy znalazca zechce zwrócić pod adresem: **Józef Jodłowski** Zawiercie ul. Piłsudskiego Nr. 12.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich w Warszawie „Pigment“ Sp. Akc.